

Fejki z wojskowym certyfikatem

11 lipca 2024

Czy nas bez przerwy oszukują? Takie pytanie zadała mi znajoma, gdy usłyszała w radiu wywiad z jakimś ukraińskim żołnierzem z Wyspy Węży. Była święcie przekonana, że wszystkich ich zabili Rosjanie już w pierwszych dniach wojny. Nie miała pojęcia, że jest ofiarą wojny. Wojny trudno zauważalnej w krajach trzecich. Nie naszej wojny.



Tak media manipulują poglądami! Otwórz umysł i zobacz pełny obraz!

Współczesne konflikty zbrojne jest prowadzone na lądzie, na morzu, w powietrzu, poprzez system finansowy i właśnie informacyjno-medialny. Wspominał o tym ekspert wojskowy Krzysztof Podgórski. Nie można lekceważyć wagi wojny informacyjnej. Wiele osób oglądając codzienne serwisy z wiadomościami na głównych kanałach telewizyjnych, nie ma zielonego pojęcia – jak moja znajoma, że jest odbiorcą informacji w znacznej części będących produktem wojskowych służb specjalnych. I to nie tylko polskich – bo w tym wypadku zapewne również ukraińskich, brytyjskich i wreszcie amerykańskich. Potencjalnie również rosyjskich czy chińskich. Obie strony konfliktu, który ma miejsce na Ukrainie,

przykładają do informacji puszczonej w obieg wielką wagę. Szczególnie dotyczy to informacji, które są puszczone do krajów pośrednio zaangażowanych. I chociaż Rosjanie raczej wygrywają militarnie na samej Ukrainie, tak moim zdaniem totalnie przegrywają wojnę informacyjną.

Formacje operacji informacyjnych i psychologiczne Sił Zbrojnych Ukrainy były szkolone przez znakomitych i zblatowanych z zachodnimi mediami specjalistów NATO-wskich (głównie amerykańskich i brytyjskich). Szczególnie Amerykanie od czasu wojny w Wietnamie zdają sobie sprawę z wagi tego problemu, i zapewne oni wyczulili Ukraińców w tym temacie. USA uważa, że ówczesną wojnę przegrywali głównie medialnie. Ludzie solidaryzowali się z wrogiem. Ukraińcy nie popełniają już dawnych błędów wojsk Wuja Sama i znakomicie przedstawiają swoją narrację informacyjną, która często bywa przerysowana, przejawaskrawiona lub czasem zupełnie kłamliwa. Rosjanie czynią to samo, chociaż bardziej topornie. Polska ze względu nt. to, że jest państwem flankowym NATO, stała się mocno szczelna na rosyjskie (białoruskie, chińskie) informacje i dezinformacje. Przeciętny polski widz nigdy do nich nie dociera.

Ja nie mam do nich o to pretensji, to część sztuki wojennej i jako taka powinna/może być wykorzystywana. To jak z siadaniem do pokera z oszustami – ty oszukiwałeś, ja oszukiwałem – wygrał lepszy. Natomiast to nasze władze, powinny obywateli informować, by pozostawali bardziej krytyczni zarówno na narrację ukraińską jak i rosyjską. Bo źle to wygląda, jak politycy i dziennikarze mający reprezentować nasz interes uczestniczą w grze wojennej naszego sąsiada i oszukują przy tym własny naród. Niestety wspomniana przez p. Jasinę służalczość jest na porządku dziennym. My przecież nie jesteśmy stroną tego konfliktu i nigdy nie powinniśmy być. Bo naszą ojczyzną jest Polska, a nie Ukraina czy Rosja. To nie jest nasza wojna, chociaż ludzie pokroju Sikorskiego czy Kowala bardzo by chcieli, by tak się właśnie stało.

Kto zajmuje się informacją i dezinformacją ze strony

ukraińskiej? Tutaj odpowiedź daje nam fachowy PortalMilitarny.pl (przedruk z większego tekstu, który ukazał się w „Nowej Technice Wojskowej” w 2023 roku): „Siły Zbrojne Ukrainy (SZ Ukrainy), podobnie jak i inne armie, posiadają w swoim składzie specjalne formacje przeznaczone do prowadzenia operacji informacyjnych i psychologicznych. A prowadzenie operacji wpływu przez wojsko, obecnie szczególnie w środowisku informacyjnym, ma na celu obronę własnego kraju i odpieranie zewnętrznej (zagranicznej) dezinformacji zagrażającej własnym interesom narodowym. Jednostki Informacyjno-Psychologicznych Operacji (tzw. IPSO) wchodzi organizacyjnie w skład Sił Operacji Specjalnych Ukrainy, a ich motto brzmi – »Umysł zwycięża siłę«”.

Jak informuje „Portal Militarny”: „W skład ukraińskich formacji IPSO wchodzi następujące centra i oddziały: 72. Centrum Informacyjno-Psychologicznych Operacji (miejscowość Browary, obwód kijowski) – utworzone w Sewastopolu w październiku 2004 roku i mające na celu identyfikację i zapobieganie zagrożeniom informacyjnym i psychologicznym skierowanym przeciwko Ukrainie oraz udzielanie wsparcia informacyjnego i analitycznego; 74. Centrum Informacyjno-Psychologicznych Operacji (Lwów); 83. Centrum Informacyjno-Psychologicznych Operacji (Odessa) – wraz z centrum lwowskim ma za zadanie zbieranie i analizowanie informacji, rozpowszechnianie propagandy oraz opracowywanie odpowiedzi na wydarzenia polityczne; 16. Centrum Informacyjno-Psychologicznych Operacji (osada Hujwa, obwód żytomierski). Ogólnie to właśnie centra operacji informacyjno-psychologicznych mają za zadanie monitorowanie sytuacji społeczno-politycznej w krajach sąsiednich, przygotowywanie i prowadzenie specjalnych akcji informacyjnych (operacji), rozpowszechnianie materiałów propagandowych, a także udzielanie dowództwu wsparcia informacyjnego i analitycznego. W ich skład wchodzi kierownictwo, jednostki główne i wsparcia. Wiadomo, że personel tworzyć może ponad 100 osób, a wykorzystywany sprzęt to głównie maszyny do szyfrowania i

kodowania, stacje radiowe, zestawy telekomunikacyjne itp.”.

Dalej czytamy: „Do zadań centrów IPSO należy: analiza stanu moralnego i psychicznego ludności i personelu wojskowego sił zbrojnych przeciwnika, propaganda kontrwywiadowcza wśród miejscowej ludności i jej dezinformacja poprzez tworzenie i publikowanie »fałszywych« informacji, materiałów foto i wideo w mediach i sieciach społecznościowych o powszechnym dostępie; prowadzenie informacyjnych akcji i operacji specjalnych; osiągnięcie przewagi informacyjnej i psychologicznej nad wrogiem w oparciu o wieloczynnikowe oddziaływanie na jego personel wojskowy i ludność cywilną, ujawnienie planów i praktycznych środków wykorzystywanych przez stronę przeciwną do prowadzenia operacji informacyjnych; oddziaływanie informacyjne i psychologiczne w celu zdemoralizowania ludności cywilnej i personelu wojskowego potencjalnego przeciwnika oraz informacyjne wsparcie działań jego opozycji; udział w kształtowaniu opinii publicznej, konsekwentnej zmianie orientacji wartościowych miejscowej ludności oraz przygotowaniu dokumentów analitycznych dla potrzeb zarządzania. Wiadomo, że bezpośredniej pomocy w organizacji pracy ośrodków IPSO w praktyce stale udzielali specjaliści z amerykańskiej 4. Grupy Operacji Informacyjno-Psychologicznych oraz brytyjskiej 77. Brygady Oddziałów Informacyjnych. Rekrutacja do tych formacji jest przede wszystkim prowadzona wśród absolwentów wojskowych uczelni, takich jak – Akademia Wojskowa Ministerstwa Obrony Ukrainy, Wojskowy Instytut Telekomunikacji i Informatyzacji, Wojskowy Instytut Kijowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Tarasa Szewczenki czy Żytomierski Instytut Wojskowy. Specjaliści IPSO przechodzą również specjalistyczne cykliczne szkolenia w amerykańskich bazach i ośrodkach wojskowych”.

Ukraińskie ośrodki IPSO, oprócz oficjalnych mediów, korzystają z szerokiego wachlarza zasobów informacyjnych znajdujących się w Internecie, w tym serwisów informacyjnych, „public” w sieciach społecznościowych oraz skoordynowanych grup

użytkowników sieci społecznościowych. Pod kontrolą tych struktur znajduje się znaczna część krajowych zasobów informacyjnych, tzw. ochotników w Internecie, w tym społeczności Informnapalm, Peacemaker, Information Resistance, a także witryny komercyjne, które są wykorzystywane jako platforma do prowadzenia kampanii informacyjnych i testowania technologii społecznościowych.

Wsparcie informacyjne działań Sił Zbrojnych Ukrainy podzielone jest na trzy poziomy. Po pierwsze, mamy tu zaangażowane oficjalne media, a głównym kierunkiem realizowanych zadań pozostaje telewizja i radio. Na tych zasobach prowadzona jest działalność informacyjna skierowana do samych Ukraińców. Między innymi przekazywane są informacje o działaniach i zamierzeniach Federacji Rosyjskiej, posunięciach władz zbuntowanych republik z Donbasu, a także prawda historyczna. Co istotne, to w wyniku wzrostu zasięgu nadawania ukraińskich rozgłośni radiowych przekaz ten dociera również do mieszkańców na okupowanych terytoriach dawnych obwodów ługańskiego i donieckiego oraz Krymu.

Autorstwo: Jerzy Igniatowski

Na podstawie: PortalMilitarny.pl

Źródło: MyslPolska.info